

Wychodzi
dwa razy
na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gaze-
cie War-
szawskiej

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 19 LUTEGO.

№ 14

ROKU 1848.

O POLEPSZENIU GOSPODARSTWA WŁOŚCIAŃSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Woj. Macie słuszność; odłożę to na później, a na samprzód urzędę płodoznan i pastewnik, tak jakście mnie to radzili. Wielce żałuję, że przynajmniej lat dziesięć nie młodszy i zem się rychlej z wami nie poznał; ale będąc i w czwartym krzyżu, jeszcze wszystkiego nauczyć się nie można.

Stan. To nie nie znaczy; jeszcze dość macie czasu do tego. A teraz pomówimy o ziemi piaszczystej. Ziemia ta powstała ze zwietrzenia skał i kamieni, napotykamy znaczne jej przestrzenie w naszej ojczyźnie, zwłaszcza na zachód ku morzu bałtyckiemu, całe Pomorze jest szczerym piaskiem, który pokrywa sosnę aż po same wierzchołki. Widny czyli piasek ulotny, którego nie małe pasy ciągną się w niektórych stronach naszego kraju na mil kilka lub kilkanaście, jest całkiem nieurodzajny. Można go wprowadzić ustalić ogrodzeniem, pokryciem chrustem choimowym, zasianiem sośniny i t. d. Poczem porasta mech, ten obumiera i znów odrasta, i tym sposobem tworzy się cienka kora po onym piasku i rodzi nieco trawy; nareszcie po wielu latach można go obsiać żytem ale z tem wszystkim płon będzie zawsze nikły. Piasek wysycha prędko, z powodu że go powietrze łatwo przejmuję, a deszcz ścieka po nim jak po popiele; ztąd to orka w małe zagony na ziemi piaszczystej na nic się nie przyda; dla tego zaprowadziłem u siebie zwyczaj orać rolę piaszczystą w bardzo szerokie zagony.

Woj. Już was też i w tem naśladowę i żyto lepsze się udało, aniżeli na zagonach drobnych.

Stan. Aby ziemi mojej piaszczystej więcej zatrzymać i dostarczyć wilgoci, ogrodzę później wydzielki polne płotem samorodnym, przez to ujmę dostępu wiatrowi i jego skutkom osuszania. Ziemi piaszczystej nie należy zbyt nawozić, a najwięcej nawozem słoniastym. Piasek podlega najwięcej dostępowi powietrza, a nie mając żadnych albo bardzo mało takowych części, któreby się z wyziewami czyli lotnymi częściami oborniku połączały i one wstrzymywały, ztąd tedy najlepsza część nawozu w powietrzu. Ale gdy obornik przerobiony jest z ziemią gliniastą, wtedy można go nie żałować i nawieść dostatecznie. Pożytek z takiego nawiezienia potrwa aż do piątej siejby, a prócz tego glina rolę piaszczystą na czas znaczny polepszy.

Woj. Teraz dopiero poznaję, jakśmy te trochę oborniku naszego marnotrawili, i myśleliśmy, żeśmy dobrze robili, nawożąc suto piaski nasze.

Stan. Gdy piaski tak bardzo dostępne są dla powietrza, więc i dla ciepła również są dostępne; dla tego to wymarżają na nich rośliny wcześniiej, a niżeli na innych rodzajach ziemi.

Woj. Sam tego doświadczyłem; bo mi żyto w bliskości boru wymarżało. Cóż może być tego przyczyną?

Stan. Zapewne musieliście uważać, iż gdy woda paruje, powstaje zimno.

Woj. Tak jest, o tem wiem.

Stan. Blisko lasów trzyma się wilgoć i paruje za pomocą ciepła, którego jej otaczające ciała dostarczają, a tak za umniejszeniem ciepła, marną rośliny od zimna; nie innego nie jest tylko zmniejszony stopień ciepła.

Na piaskach udają się najpewniej kartofle, żyto, hreczka i szporek. Piaski można na zawsze ulepszyć nawozem ilu bagnowego, gliny, glinki, albo też margu glinowego i glinowatego, rozumie się jeżeli te rodzaje ziemi w pobliżu znajdują się i przywóz ich nie wymaga znacznych nakładów. Piaszczysty zaś grunt który już w swoim składzie pomienione rodzaje ziemi zawiera, jest w wielu względach użyteczny. Jednakże najlepszy i najprzydatniejszy jest piasek marglowaty; bo na takim rodzi się groch, wyka, koniczyna, kartofle, jęczmień, esparseta i lucerna, ostatnia jednak wtedy tylko się udaje, gdy ziemia na kilka stóp głęboko z warstwą orną jest jednokowa i pod spodem nie ma wody. Piasek marglowaty często ale nie suto nawozić należy. Do rodzaju ziem piaszczystych liczy się także ziemia, na której się wrzos rodzi, i którą dla tego wrzosówką nazywamy. Wrzos należy wypalić i popiół z niego wszędzie równo rozrzucić, potem żyto lub hreczkę zasieć, ale następnie należy nawozić obornikiem przekładanym ziemią ilowatą.

Woj. Jużem ci znowu czegoś zaniedbał. Leży na moim podwórku rozmaity popiół od lat kilku; zaraz go powyrzucam na obornik ażeby nie bezużytecznie nie pozostało.

Stan. Ale wybierzcież i ziemię pod popiołem przynajmniej na dwie stopy głęboko.

Woj. A to na co?

Stan. Popiół zawiera w sobie wiele ciał, które rozpuszczają się w wodzie i wsiąkają z wodą w ziemię. He zaś ważną rzeczą dla rolnika jest woda, później wam opowiem i wyjaśnię. Jak cząstki popiołu woda rozpuszcza i na spód unosi, również i w oborniku na ziemi piaszczystą wywiezionym. Deszcz ściga rozpuszczone w nawozić cząstki pod powierzchnią i takowe są stracone, skoro nie sadzimy lub nie siejemy roślin głęboko zapuszczających korzenie, do których większa część roślin pastewnych należy. W niektórych miejscach przewracano piasek i nie bez pożytku. Tymczasem lepiej jest, jak wyżej rzekłem, takie rośliny sadzić lub siać, które głęboko zapuszczonymi korzeniami żywność z głębi biorą i części z wodą wsiąkają wydobywają; te rośliny spaść bydłem, i ztąd zdobytym obornikiem też ziemię użyźniać.

Ziemia gliniasta składa się z piasku i lepkiej (glinki mialkiej czyli garnerskiej) i przybiera zielą czyli barwę stosownie do zawartych w niej części żelazowych i białych. Woda z ziemi gliniastej nie tak łatwo wyparuje jak z piasku, ale owszem przyciąga ona do siebie wilgoć z powietrza. Uprawa ziemi gliniastej nie jest trudną; dobrze się robi podorując ją na zimę i więcej wystawiając ją na mrozy. Rodzi ona żyto, gdy nie wymaka; w pierwszym przypadku lepiej jest obsiać ją pszenicą, owsem, jęczmieniem, grochem, wyką, soczewicą, lucerną zasadzić kartoflami lub rzepą, a jeżeli jest marglowatą, to tytoniem, lmem, konopiami, rzepakiem i t. d. Gdy ziemia takowa dobrze jest nawieziona i nie zbyt nisko leżąca, rodzi pomie-

nione zboża i warzywa z pewnością i należy nieochylnie do lepszych rodzajów ziemi, szczególnie dla tego iż nawóz na nią powoli gnije. Ztąd można ją silniej a niżeli piaszczystą nawozić, co nawet jest koniczna: bo nawóz powinien być z powierzchnią orną dokładnie przerobiony. Co się zaś dotyczy gliny rudowatej, trzeba wiedzieć, że chcąc warstwę orną rozgłębić, nie można dokonać tego tylko zwolna, coraz się głębiej zapuszczając. Ta zasada służy na wszystkie rodzaje ziemi, ale najszczególniej na glinę rudowatą.

Woj. Ale powiedzcież mi, dla czego w ogólności rozgłębiają powierzchnie orną?

Stan. Docieczono tego, że korzenie zbóż ździebłowych aż do dwunastu cali w ziemię, się zapuszczają; gdy więc warstwę orną zagłębiamy, tak iż całe pole większą i pulchniejszą warstwę korzeniom zbóż starczy, z której żywność ciągną, ztąd na powierzchni mogą się bujno i silnie rozkorzenić: bo nie potrzebują uszczuplać sobie wzajemnie pożywienia.

Woj. Doświadczyłem tego, że tam gdzie się pługiem za głęboko weźmie i niekiedy ziemi z warstwy spodniej wydobydzie, lichejsze zboże wyrasta; zkadże to pochodzi chciejcie mnie oświecić.

Stan. Kochany sąsiedzie, toć zapewne znowu potrzeba będzie cokolwiek uczenie rozprawiać.

Woj. Oj gdybyście zechcieli, a chociaż nie całkiem zrozumieć, toć się to jednak miłe słucha.

Stan. W glinie rudowatej, jako też w innych rodzajach ziemi, znajduje się żelazo w podwójnej postaci; na powierzchni będącej w styczności z powietrzem, i pod spodem bez styczności z tężem; pierwsze nazywają uczeni Iszy niedokwas żelazowy, a drugie 2gi niedokwas żelazowy. Obadwa rodzaje łączą się z kwasem czyli kwasorodem ilowym i zamieniają w sole, z których sól 1go niedokwasu żelazowego łatwiej się rozpuszcza, a niżeli sól 2go niedokwasu żelazowego. Gdy więc tęta, z głębi na powierzchnię wydobyta i obsiana lub zasadzona będzie, naciągają rośliny z niej części żelaznych nad potrzebę, a nie mogąc ich znieść, niekzemnieją a nakoniec usychają. Lecz ziemia taka z głębi wydobyta pozostawszy przez czas niejaki w zetknięciu z powietrzem i będąc doskonale przerobiona, zamieni sól oydulu żelaznego w sól oydową, która nie tak łatwo w wodzie się rozpuszcza, nie wywrze na posiewy szkodliwych skutków. Przytem trzeba pamiętać, że szczególnie woda rozpuszcza cząstki w ziemi się znajdujące i na pożywienie dla roślin przygotowuje. Gdy więc posucha uderzy, powstaje na piasku i żwirze nieurodzaj, z braku wody potrzebnej do rozpuszczania cząstek, które na pożywienie roślinom służyć mają. Glinka i glina przeciwnie długi czas zatrzymują wilgoć i naciągają jej nadto z powietrza; ztąd możemy sobie wytlómaczyć, dla czego na takiej ziemi dobre urodzaje bywają nawet w lata posuszne.

Co się tyczy gliny, to jest ona rozmaitego rodzaju, jako to: żwirowata, piaszczysta rudowata, margłowata i ilowata. Najlepsza jednak ze wszystkich jest margłowata: bo nie tylko że wielce urodzajna, ale nadto bardzo jest łatwa do uprawy. Glinka ilowata jest także bardzo urodzajną, szczególnie co do traw, a nadewszystko zdatną jest na łąki i pastwiska.

Woj. Toć łąka moja ponad rzeką zapewne takiego być musi rodzaju: bo z niej sprzątam najlepsze siano, i chociaż w niem nie masz konieczny, jednak bydło zjada je rado. A otóż prawie całkiem się już ściemniło, więc dobranoc! W przyszłą niedzielę przyjdę znowu do was, jeżeli mi tego za złe nie weźmiecie.

Stan. Owszem, będzie mi bardzo przyjemnie, więc dobranoc!

WIECZÓR TRZECI.

Następnej niedzieli przyszedł Wojciech, przyprowadziwszy z sobą jeszcze jednego włościana, sąsiada swego Małyszę, któremu już pierwiej ile tylko spamiętać mógł, z przeszłej rozmowy na opowiadał. Stanisław ucieszył się niepomału, pozyskawszy znowu jednego słuchacza: boć nadzieja wstąpiła mu do serca, że i innych włościan potrafi nakłonić do dobrego.

Małysza był to właśnie wójt tej wsi, i skoro on na stronę Stanisława przewidziany zostanie, tedy zapewne i inni włościanie pojedą za jego przykładem: boć ryba schnie od głowy!

Stan. Sąsiadowi Wojciechowi opowiedziałem o potrzebie nasypanywania ziemi w stajniach, chlewach i owczarniach, oraz opisałem mu kilka rodzajów ziemi. Właśnie doprowadziliśmy naszą rozmowę do ziemi glinkowatej, a tak o tej dzisiejszego wieczora pomówimy.

Woj. Za pozwoleniem, Stanisławie, chciałem wam coś wprzód jeszcze oznajmić, co wam nieomylnie radość sprawi: lecz przytém zniewolony jestem cokolwiek obszerniej się rozwieść. Gdyście się tu u nas osiedlili, większa część z nas spozierała na was okiem niezyczliwym; zleśmy sądzili o waszej gospodarce i przepowiadali jej krótkie trwanie. Wy byliście zawsze dla nas przyjacielskim i uprzejmym. Wszakże wkrótce poznałem żeście lepij od nas wszystkich umieli gospodarować. A gdy na dowód tego pola wasze piękne wydały zboże, przyszedłem więc do was na poradę, wiedząc jakieście szczerze i poctwie o nas wszystkich mniemali. Otóż i sąsiad nasz Małysza nie daje się uprzedzić, a że jest wójtem i ma większą liczbę po sobie sąsiadów, pójdzie zatem wielu w jego ślady: bo nawet gwarzą już o tēm, że przyjdą do was; tylko się jeszcze nieco wstydzają. Jeżeli pozwolicie, tobym pomówił z sąsiadami, a na przyszłą niedzielę wszyscy byśmy się tutaj zeszli?

(d. c. n.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z B O Ź E.

Odessa 10 i 23 stycznia. Zima u nas niezwyčajnie kopna i uporczywa. Zatoka i port lodem okryty i wszelki ruch handlowy ustał. Z końcem roku każdy kupiec oblicza zebrane zyski, a gdy południowy wiatr zawieje do nowych przedsięwzięć gotuje się. Zyski z przeszłorocznych obrotów były dla tutejszych kupców nadzwyczajne. Bankructwa domów kupieckich w zachodniej Europie, lekko tylko dotknęły Odessę. Znaczniejsze straty wynikły z raptownego spadnięcia cen w Anglii, i te nawet pokrył obficie poprzednio zebrany zysk.

Obroty handlowe Odessy w roku 1847 były nad wszelkie oczekiwanie świetne. Bilans wywozu i przywozu okazuje sumę rub. sr. 45,880,560. z tej przypada na wywóz 34,764,962 a na przywóz rub. sr. 11,113,598.

W roku 1846 wywóz wynosił 22,763,055 rub. sr. i ten był najznaczniejszy od czasu istnienia Odessy. Wywóz w roku 1847 przeszło o połowę był większy z powodu nieurodzaju zboża i choroby kartofli w całej prawie zachodniej Europie. W roku tym wywieziono:

2,798 183 1/2	czetw. (I=blisko 3 korcom)	
	oszenicy za	25,773,386 rub. sr.
333 876	żyta za	1,717,467 "
85,115	czetw. rozma-	
	tego ziarna za	424,729 "
23,610	czet mąki za	235,430 "

Wywieziono zatem 3 250,754 1/2 czetw. zboża w wartości rs. O ile wiadomo żaden port w świecie, nieposzczyci się tak ogromnym wywozem i to właśnie w roku w którym cała Europa najstraszniejszego nieurodzaju doznała. Na pierwszy rzut oka, wynikłość tak nadzwyczajna wskazywałaby znaczne ulepszenie przemysłu rolniczego w zachodnich guberniach państwa; ulepszył on się niezawodnie przez większą ilość zasiewów; gdy zaś zwrócimy uwagę na wywóz zboża z Odessy w upłynionych pięciu latach, nie można przypuścić, aby się jego produkcja tak nagle zwiększyć mogła. Prędzej przyjąć można, że dobre ceny i skrzętne poszukiwanie powodowały ziemianami ruszyć od wielu lat nagromadzone zapasy i młócić ich choć przy zwiększonych kosztach. Dla poparcia tego zdania postuży następujący wykaz:

Wywieziono z Odessy czwartki pszenicy		
w roku	1843	1,170,245 czwartki.
"	1844	1,263,026 "
"	1845	1,777,087 "
"	1846	1,955,316 "
"	1847	2,789,183 1/2 "

Ale jak bądź kraj miał podostatku zboża i zubożać się miljonami, które nie łatwo znowu powrócą do pierwotnego źródła i z wynikłości powyższych widzimy, że główną podstawą pomyślności nie tylko tutejszego miasta ale i poblizszych gubernji jest handel zbożowy, który naturalnie i przemysł rolniczy co raz wyżej podnosić będzie.

Najwyższą cenę osiągnęła pszenica w ciągu stycznia 1847 roku; za czwartek najlepszego gatunku pszenicy ważącej 10 pudów funtów 10 (1 pud=40 funt. pol. blisko), płacono po 11 rub. 42 kop. srebr. W grudniu tegoż roku, gdy zupełnie handel ustał, dawano jeszcze za czwartek po 6 rub. srebr. Wywóz żyta w porównaniu z innemi latami był także znaczny; zakupywano go do Antwerpii i do Irlandji więcej jak kiedy i za najlepszy gatunek ważący 9 pudów 24 funtów, płacono w czerwcu za czwartek po 5 rub. srebr. w miesiącu grudniu tegoż roku spadło na 3 rs. 75 kop. srebr.

Wywóz tak ogromnej masy zboża nieprzeszkadzał bynajmniej wywozowi innych produktów, i tak: wywieziono w roku 1847 lnianego nasienia 242,450 czetw. w wartości 2,124,686 rs., jestto najwyższa summa jaka kiedy za ten produkt do Odessy wpłynęła. Wywieziono 339,892 1/2 pudów łoju w wartości 1,275,364 rs. i 133,514 i pół pudów wełny w wartości 1,113,860 rub. srebr. Wywóz ostatnich dwóch produktów był znacznie w tym roku od poprzedzającego, ale były lata gdzie ich nierównie więcej wywieziono.

Przywóz w roku 1847 dzieli się na przywóz towarów zagranicznych w wartości 6,453,722 rs. i na gotówkę w szlachetnych kruszcach wynoszącą 4,659,870 rs. Owoż przywóz, jest także największy od czasu istnienia Odessy. Masa gotówki, przeznaczona na kupno zboża była dwa i pół raza większa jak w roku 1845. a wtedy uważano ją jako najwyższą, od lat poprzednich. W szczegółowym rozbiorze wprowadzonych towarów są: wyroby rękodzielne i fabryczne, cukier, jedwab, przedza bawełniana, farby, kruszcze, wino i t. p. Przywóz oliwy, kawy, świeżych owoców i t. p. był daleko mniejszy w tym roku. Z wymienionych towarów wywieziono znowu z Odessy we wnętrzu państwa Rossyjskiego za 3,502,489 rs.

Nadzwyczajny ruch handlowy wymagał też większej ilości okrętów jak w poprzednich latach. W roku 1847 przybyło do Odessy 1,594 a odpłynęło 1663; przewyżkę tych dwóch podań pokryły miejscowe okręty. N o l i s (zapłata transportu) był najwyższy w czerwcu. Od jednej beczki okrętowej, (tonne de Suif) (1=20 centnar wiedz. przewozu pszenicy do Anglii z tutejszego portu płacono 150 szyl. (1=niemał 2 złote polskie). Cena dotąd tu niesłychana. Przed zapadnięciem mrozów przy końcu listopada N o l i s spadł od beczki na 72 szyl. chociaż i to od zwykłej w innych latach zapłaty o 20/100 było wyżej.

Kurs wexlowy przez cały rok 1847 jak najpomyślniejsze nastroczał zyski tutejszym kapitalistom. Wexle na Paryż przedawano 129 franków za 100. W tym stosunku płacono wexle na Londyn i inne bankowe miasta. Korzyść ta wyrównywała 32 1/4 procentów od użytego na kupno wexłów kapitału. Obroty kapitałem powtarzały się 3 i 4 razy.

W ciągu 1847 roku, rządowe parowe statki utrzymywały między Odessą a pięcioma ważnemi punktami handlowemi komunikację, mianowicie: między Carogrodem, portami Naddunajskimi, Chersonem, portami Krymskimi i Redut-Kale. Po tych pięciu linjach odbyły te parochody 86 podróży i przywoziły 8,221 podróźnych

Obecnie nagromadzonych zapasów zbożowych w Odessie jest:

	w pierwszym ręku.
Pszenicę czwartki	510,000
Arnauty "	44,000
do przeniesienia 554,000	

z przeniesienia 554,000	
Żyta	38,000
Owsa	25,000
Jęczmienia	8,000
Kukurydzy	4,500
Razem:	629,500
Lnianego nasienia	22,000

Między negocjantami razem.		
Pszenicę czwartki	124,000	634,000
Arnauty	6,000	50,000
Żyta	14,000	52,000
Owsa	—	25,000
Jęczmienia	—	80,000
Kukurydzy	4,000	8,500
Razem:	148,000	777,500
Lnianego nasienia	20,000	42,000

Odessa na teraz ma na przeszło 3 miliony czwartki zboża magazynów. Jestto daleko więcej jak potrzebuje. Między temi jest jednak wiele starych, wilgotnych i zbyt od portu oddalonych, te są zaniedbywane i tylko gdy handel jest w otępieniu zajęte są. Czynniki magazynów jest wszakże dosyć drogi: od czwartki płaci się na miesiąc po 5 do 6 kopiejek.

WIADOMOŚCI HANDLOWE WPROST z LONDYNU.

Dom handlowy i komissowy Teodora Mańkowskiego i Spółki: donosi nam co następuje:

Londyn 8 lutego. Potwierdzając nasz ostatni z dnia 25 stycznia, nie mamy zawsze jeszcze nic nowego do doniesienia, i zawsze jak gdyby w zaczarowanym kole, na téjże samój stoimy stopie. Winniśmy przeto przynajmniej zwrócić waszą uwagę na powody téj stagnacji, które zapewne jeszcze przez czas długi niebędzie bez wpływu nasz handel. Nie można powiedzieć, żeby teraz usunięte już trudności finansowe lub brak potrzebowania naszych produktów, były téj stagnacji powodem. Obfitość gotówki jest tu bowiem znowu wielka, brak zapasów i ogólne potrzebowanie tak zboża, jak i innych naszych produktów, byłoby w każdym innym roku wywołało spekulację i wysokie ceny, gdyby nie srogie doświadczenie przez które kupcy w roku zeszłym przeszli i które pokazało, że wysokie ceny zboża są głównie wypadkiem spekulacji i nieuzasadnionej obawy, iż może ludzkości zabraknąć pokarmu. Przekonawszy się więc, że nawet w latach takiego nieurodzaju jak go w przeszłym mieliśmy roku, żywności jednak ludziom nie zabraknie i że po takim nawet jak był rok przeszły; zostało dużo kucepów z drogo zakupionem zbożem, trudno jest żeby ponieco lepszym urodzaju jaki teraz mieliśmy, ceny do wielkiej doszły wysokości; młynarze bowiem i konsumenci spokojni o to, że nie zabraknie, nie robią żadnych zapasów a prędzej w oczekiwaniu zniżenia ceny nie kupują, jak tylko bardzo drobnemi partjami, na opędzenie tygodniowych potrzeb i tym sposobem długo zapewne iść będziemy, aż póki handlowe przeszłoroczne kłeski nie zatra się nieco w ludzkiej pamięci, a nowa jaka obawa braku, niespowoduje do robienia zapasów i niewywoła spekulacji; dziś bowiem ogólną regułą tutejszych kupców jest, by lepij nie robić niż na straty się narażać. Powyższy stan rzeczy co do zboża, odnosi się także zupełnie i do wełny, lecz ta jeżeli zboże ku wiosnie więcej jeszcze stanieje, musi być nierównie więcej poszukiwaną, gdyż fabryki angielskie muszą być czynne i nie na własną konsumcję lecz dla spekulacji i tutejszego handlu obszego wyrabiać muszą.

CENNIK ZBOŻOWY

Pszenicę. Angielska biała, najlepsza	KWARTER.		KORZEC.	
	szyl.	złot.	szyl.	złot.
	50—59	44—60	—	48— 42—
czerwona	48—53	42—46	—	46— 41—

z Gdańska	55-62	48-55	—	52	46-
z Królewca	50-54	44-47	—	46-	41-
z Hiszpanji	46-59	41-60	—	43-	38-
z Rossji	41-49	36-43	—	40-	35-
z nad Dun:	41-49	36-43	—	40-	35-
z Odessy	46-51	41-45	—	45-	39-
z Tagandrogu	—	—	—	—	—

Jęczmień.	Angielski na stód	26-32	szyl. kwarter	złp.	28 kor.
"	do gorzeln	29-30	"	"	26
"	zagraniczny	28-30	"	"	26
"	zwyczajny	24-28	"	"	25
Żyto.	Angielskie	30-33	szyl. kwar.		29
"	zagraniczne	—	"	"	—
Owies.	Angielski	22-29	"	"	26
"	Hollenderski	22-25	"	"	22
"	Rossyjski	19-23	"	"	21
"	Duński	20-23	"	"	21
Kukurydza.	z nad Dunaju	30-34	"	"	30
"	z nad morza Sródz.	26-30	"	"	26
"	z Ameryki	26-30	"	"	26
Fasola.	Angielska	36-50	"	"	44
"	zagraniczna	34-46	"	"	40
"	egi: ska	27-30	"	"	26
Groch	biały	40-42	"	"	37
"	zielony	30-36	"	"	32
Nasienie	z Baltyku	41-42	"	"	35
lniane.	z nad morza Czarn.	45-52	"	"	46

Rzepak zagraniczny — sz. za łaszt — kwarterowy. (NB. odcia-
 Koniczyna czer. ang. 56 sz. za cet. zagraniczna 40 sz. cet. (ga się 5 1/4
 biała ang. 50 sz. za cet. „ 40 sz. cet. (s. et. wcho:
 Makuchy hol. lniane Ł. 9 — sz. za ton. ton fran. Ł. 10—10 sz. za ton
 rzepakowe Ł. 6— sz. „ Ł. 6—10 sz. za ton
 Mąka ang. najlepsza 48 sz. za worek 280 fun. zwyczaj. 43 sz. worek
 „ ze Stan. Zjed. 27 sz. za beczkę 196 fun. zwyczaj 24 sz. beczkę
 „ z Kanady — sz. za beczkę 196 fun. zwyczaj. — sz. beczkę
 weszło z zagranicy od dnia 2 do 7 lutego 1848 r.
 pszeń. jęcz., żyto, owies, fas., groch, nasienie ln. rzep. koniec. mąka
 kw. kw. kw. kw. kw. kw. kw. kw. łaszt bec.
 2555 — — 100 — — — — — — — — — —

Okreta gotowe do odpłynięcia pod ładunek z Odessy płać tu teraz
 57 1/2 - 60 sz. za ton.
 Ton znaczy 2240 f. ang. a 36 fun. ang. robi pud Rossyjski. 100 eze-
 twertni znaczy 72 kwarterów czyli 175 korcy polskich.

Szyling wyrównywa z małemi kursu zmianami 2 zł. pol. i gr. 7
 Wrocław 15 lutego. Wełna.—Żądania wełny jagnięcej utrzymują się ciągle, i w tym tygodniu znaczne partje zakupiono na rachunek fabrykantów francuskich i hollenderskich. Płacono za wełnę jagnięcą Szląską stosownie do gatunku 75—105 tal. za podobną polską 60—68 tal. Polska wełna średnia rozkupowana była po 45 tal. a Czeska jednostrzyżowa 38—42 tal. przez miejscowych po największej części fabrykantów. I na kontrakty zaczynają już robić interes, a cokolwiek się ten rodzaj handlu ożywia a w ostatnich dniach z kilku producentami zrobiono umowę o 5 tal. na cen. niżej zeszłoroecznych cen kontraktowych. W tym stosunku zapewne niebawem większe umowy tego rodzaju pozawierane zostaną, a to tém bardziej, że tutejsi kupcy, przez nieustanną sprzedaż do nowych przedsięwzięć zachęconemi się widzą.

Leeds 5 lutego. W upłynionym tygodniu pojawiły się większe żądania zagranicznej wełny, jednakże wyższych cen otrzymać było trudno. W składach sukiennych, tutejszych widać więcej kupców jak od kilku miesięcy, i widocznie jest niejakié polepszenie. Żądania ograniczały się wprawdzie na towarach ku wiosennemu użytkowi a za to ordynaryjne gatunki, na wysetkę bardzo mało poszukiwane były. Zapasy w ręku fabrykantów bardzo są małe, z tego też powodu głównie utrzymuje się dotąd średnia cena tych towarów

Huddersfield 3 lutego. Na dzisiejszym targu bardzo mało ruchu widać było, zakupy wełny tak kolonialnej jak i zagranicznej szły bardzo opieszale.

WIADOMOŚĆ

O cenach targowych praktykowanych po miastach w gubernji Warszawskiej.

Wymienienie miasta	Pszczonica		Żyto		Jęczmień		Owies		Groch		Kartofle	
	rub.	k.	rub.	k.	rub.	k.	rub.	k.	rub.	k.	rub.	k.
Częst 17 29 st. i 24 5 lut	5	25	3	75	3	75	1	50	4	95	1	80
Gombin 23 stycz. 4 lut	4	5	3	30	3	15	1	35	3	60	1	50
Kalisz 20 st. 1 l. i 23 4 l.	4	20 1/2	3	35	2	95	1	24	4	33	1	97 1/2
Koło 20 st. 1 l. i 23, 4 l.	4	50	3	30	2	70	1	42 1/2	4	—	1	35
Łęczycza 25 stycz 6 lut.	4	80	3	45	3	—	1	65	4	20	1	80
Piotrków 25 st. 6 lut.	5	10	3	75	3	—	1	35	4	80	1	50
Rawa 16 28 23 st 4 lut.	4	35	3	30	3	30	1	35	5	40	—	—
Wielun 20 st 1 l. i 27 8 l.	4	80	3	30	2	75	1	20	4	80	1	50
Włoc. 23 st 4 l. i 26, 7 l.	4	20	3	—	1	15	1	10	3	—	1	10

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIEJ.

Dnia 12 lutego 1848 roku.

PAPIERY.

	żądają	placą
	Tal.	Tal.
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4 1/2%	—	92 1/2
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	—	140 3/4
Polskie Obligacje Skarbu 4%	110 7/8	140 3/4
" Listy Zastawne	—	82 3/8
" Listy Zastawne nowe	—	95 1/4
" Obligacje Udziałowe	95 7/8	—
" Obligacje 500 złotych	100	99 1/2
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	80 3/4	—
lit. B. 200	16	95 7/8
procentowe	32 3/8	—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 18 Lutego 1848 roku.

1. WEXLE.

		ŻADAJĄ	DAJĄ.
		R. sr. kop.	R. sr. kop.
Berlin 100 talarów	2 M.	91-95	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	91-95	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	140 70	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	6-43	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	100 25	—
Petersburg ditto.	1 M.	100 66 2/3	—
Paryż 300 franków	2 M.	75-90	—
Wiedeń 150 zlr.	2 M.	94-80	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	91-80	—

2. MONETY.

Rossyjskie Imperjały	—	—
Holender. dukaty nowe	—	—
ditto stare ważne	—	—
Frydrychsдоры Pruskie	—	—
Rossyjskie assygnaty	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 zlr.	—	—

3. PAPIERY.

Oblig. Skarbowe za 100 rs.	—	—
" " " 4% rs.	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)	—	—
" " " nowe za 100	14	57 1/2
Obligacje udziałowe na 300 złp.	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.	—	—
Certyfikaty Banku lit B na 200 złp.	—	—
Serje wylosow lit. na — złp.	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. złp. 100	—	—